

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/100080,Ciezarne-robotnice-przymusowe-w-obozi-e-przejsciowym-w-Pile-Durchgangslager-Schne.html>



Polscy cywile opuszczający Warszawę podczas rozejmu w trakcie walk powstańczych, 7 września 1944 r. (domena publiczna)

ARTYKUŁ

Ciężarne robotnice przymusowe w obozie przejściowym w Pile (Durchgangslager Schneidemühl) w latach 1943-1945

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

11.04.2023

Obóz przejściowy w Pile (Durchgangslager Schneidemühl) funkcjonował w latach 1942-1945. Był przeznaczony dla Polaków i Rosjan, wywożonych następnie w głąb III Rzeszy. Po upadku Powstania Warszawskiego do obozu

trafiła ponadto grupa wypędzonych mieszkańców stolicy.

Durchgangslager Schneidemühl zajmował obszar kilku hektarów przy al. Powstańców Wielkopolskich (*Krojenkestrasse*). Podlegał Urzędowi Pracy (*Arbeitsamtowi*). Teren obozu podzielono na narodowe rewiry i otoczono drutem kolczastym. Pilnowany był przez wartowników rozmieszczonych na wieżach. Na jego terytorium znajdowało się najprawdopodobniej około 100 baraków.

Warunki bytowe niewiele różniły się od warunków panujących w obozie koncentracyjnym. Ciężka praca, niewłaściwe odżywianie, brak elementarnych warunków sanitarnych były powodem licznych chorób i epidemii. Wszystkich więzionych zatrudniano w miejscowych zakładach produkcyjnych, głównie w roszarni, krochmalni, tartakach, przy wyładunku wagonów oraz przy oczyszczaniu miasta. Od jesieni 1944 r. wszyscy więźniowie pracowali na peryferiach Piły przy budowie umocnień.

Dwa baraki odgrodzono od reszty obozu drucianym płotem. Jeden z nich przeznaczono dla ciężarnych kobiet z Polski, Ukrainy oraz Rosji, drugi zaś pełnił funkcje izby porodowej, która działała najprawdopodobniej od 1943 r. Najprawdopodobniej w ostatnim baraku mieściło się również pomieszczenie, w którym przebywały kobiety z powikłaniami po porodzie.

Inne formy ludobójstwa

Najprawdopodobniej ciężarne robotnice przymusowe trafiały do obozu w Pile kilka tygodni przed rozwiązaniem. Wśród nich znajdowały się m. in. kobiety, które wcześniej odmówiły poddania się aborcji. Maria Pajka sprzeciwiła się usunięciu ciąży na żądanie jej niemieckiego pracodawcy – Gustawa Tuchtenhagena, zamieszkałego we wsi Rusowo. Według jej zeznań:

„Po ujawnieniu faktu ciąży mój gospodarz jeździł do Arbeitsamtu, aby mnie zabrano od niego w celu usunięcia ciąży. Byłam wzywana do Arbeitsamtu do Kołobrzegu, gdzie nakłaniano mnie do usunięcia ciąży. Ja kategorycznie nie zgodziłam się na usunięcie ciąży i powróciłam do pracy w gospodarstwie. W związku z tym zostałam ponownie skierowana do Arbeitsamtu, gdzie byłam badana przez lekarza i w dniu 28 września 1944 roku zostałam skierowana do lagru do Piły w celu urodzenia dziecka”.

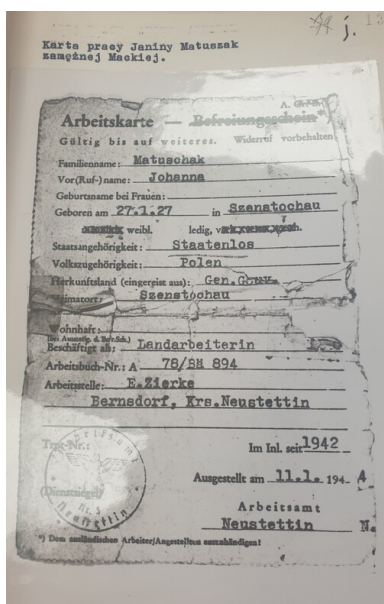
Pajka w obozie w Pile urodziła syna. Po ośmiu dniach po porodzie odesłano ją do poprzedniego miejsca pracy.

Poddaniu się aborcji sprzeciwiła się również Anna Czekał. Po przybyciu do obozu w Pile namawiano ją ponownie na przerwanie ciąży, proponując zrobienie zastrzyku wywołującego przedwczesny poród. Jak zeznawała po wojnie:

„Namawiając mnie do tego grożono mi, że przecież i tak dziecka tego nie będę w stanie wychować. Jak mówiono to nie są czasy, w których ja mogłabym wydawać potomstwo na świat”.

Wobec odmowy Polki, pozostawiono ją w obozie, gdzie pracowała w kuchni i sprzątała mieszkania funkcjonariuszy obozowych. 20 października 1944 r. Czekał urodziła córkę - Marię. Po powrocie po dwóch tygodniach do majątku w Kurowie, nie udzielono jej żadnej pomocy. Nie otrzymała m. in. dodatkowego żywienia oraz odzieży dla dziecka. W czasie jej pracy dziecko zostawało samo.

22-letniej Annie Horuń, będącej wówczas w szóstym miesiącu ciąży, lekarz niemiecki zaproponował przeprowadzenie aborcji. Jak oświadczył, jej sprzeciw respektował tylko dlatego, że była mężatką. W sierpniu 1944 r. Horuń skierowano do obozu w Pile. 4 października 1944 r. urodziła dziecko. Po 10 dniach wywieziono ją do Połczyna, gdzie pracowała w zakładzie dla dzieci. Tamże próbowano odebrać jej dziecko, jednakże bezskutecznie.



Karta pracy Janiny Matuszak (po

mężu Macka)

Niemiecka „opieka”

Warunki bytowe ciężarnych w obozie w Pile były niezwykle trudne. W baraku dla ciężarnych przebywało średnio ok. 30 kobiet. Ponieważ wyżywienie było fatalne, cały czas dokuczał im głód. Na śniadanie dawano im kawałek chleba z gorzką kawą, na obiad zupę z przegniłej brukwi lub kapusty, zaś na kolację kawałek chleba. Z powodu głodu ciężarne były zmuszone wykładać ziemniaki. Poślanie składało się z pryczy oraz z siennika wypchanego słomą. Za przykrycie służył stary, zapluskwiony koc. Pomieszczenie ogrzewano małym, przenośnym piecykiem. Ciężarne zatrudniano w obozowej kuchni.

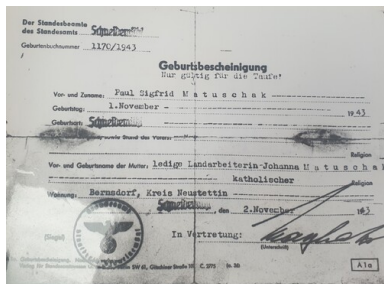
Gdy rozpoczynały się bóle porodowe, kobiety przechodziły do drugiego baraku. Ciężarne leżały na żelaznych łóżkach z materacami i kocami. Obsługę medyczną stanowili jeden lekarz i dwie pielęgniarki. Medyk wizyty zaczynał od pytania:

„No która się dzisiaj oprosi lub ocieli?”.

Warunki porodu w obozie w Pile były tragiczne. Wart podkreślenia jest fakt, iż rodzącymi były w przeważającej większości młode kobiety, dla których pierwszy poród stanowił wydarzenie wyjątkowo psychicznie obciążające. Według wspomnień Janiny Mackiej (z domu Matuszak):

„Gdy rozpoczęły się bóle porodowe, przechodziłyśmy do drugiego baraku, pełniącego funkcję porodówki. W jednej izbie kobiety rodziły, w innych izbach leżały te, które już urodziły. Jednakże po przejściu do drugiego baraku ani lekarz, ani pielęgniarki nie interesowały się nami bliżej. Dopiero gdy krzyczałam z bólu, umieszczono mnie w izbie, gdzie urodziłam dziecko, a po urodzeniu przeniesiono mnie do innej sali w tym samym baraku. W czasie gdy rodziłam, była obecna pielęgniarka. Lekarza widziałam tylko wtedy, gdy przechodził przez barak. Mnie ten lekarz ani przed porodem, ani po porodzie nie badał”.

Ze względu na tragiczne warunki sanitarne i brak opieki medycznej, część kobiet umierała w czasie porodu lub po nim. Tylko w czasie pobytu w obozie w Pile Jadwigi Ośki, która 7 marca 1944 r. urodziła dziecko, zmarło 11 kobiet.



Fotokopia metryki urodzenia

Pawła Matuszaka



Karta pracy Janiny Matuszak

Tragiczny los

Wyżywienie po porodzie było głodowe. Robotnicom przymusowym do jedzenia dawano zepsutą grochówkę. Noworodki umieszczano w osobnej sali. Owijano je w pieluchę oraz koc. Nie gwarantowano im żadnej odzieży. Matkom dzieci przynoszono tylko i wyłącznie na karmienie. Położnice przebywały w baraku kilka dni. Po tym czasie musiały wracać do pracy. Pracodawczyni Janiny Mackiej początkowo nie zezwalała na powrót robotnicy z synem – Pawłem. Kazała jej pozostawić dziecko w obozie lub pociągu. Wrogo nastawiona do dziecka gospodyni następnie czyniła starania, by przekazano je niemieckiej rodzinie. Wobec sprzeciwów Mackiej, pozostawiono jej syna. Jak zeznawała po wojnie przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie:

„W dalszym ciągu dziecko to wychowywałam u siebie. Miałam z tym duże trudności wobec nieżyczliwej i nawet wręcz wrogiej postawy mojej gospodyni. W szczególności nie miałam możliwości zapewnienia dziecku należytej opieki i higieny. Gospodyni nie pozwalała mi na codzienne kapanie dziecka, twierdząc, że wystarczy je obmyć. Dlatego dziecko miało na rękach i głowie liczne wrzody. W czasie mojej pracy dziecko

pozostawała samo bez opieki”.

Po trzech miesiącach, Macka oddało dziecko państwu Szuszkiewiczom z Łodzi, u których pozostawało do końca wojny. Po wojnie odebrała od nich syna.

Po czterech dniach po porodzie w *Durchgangslager* Schneidemühl, Jadwigę Sikorską wraz z synem – Cezariuszem zabrano do niemieckiego szpitala w Pile. Jej zadaniem było karmienie niemieckiego niemowlaka – dziewczynki. Po wypisaniu ze szpitala, Sikorska wraz z synem wróciła do miejsca swego pracy – majątku w Winkel.

Szacuje się, że w obozie w Pile ogółem urodziło się w latach 1943-1945 ponad 1000 dzieci. W szcążkowo zachowanych poniemieckich księgach stanu cywilnego stwierdzono 26 zgonów dzieci polskich urodzonych na Pomorzu Zachodnim, w tym 15 dzieci urodzonych w Pile w drugiej połowie 1943 r. i w 1944 r. Większość z nich zmarła w pierwszych tygodniach życia. Należy przypuszczać, że skala śmiertelności wśród dzieci urodzonych w Pile była znacznie wyższa.

Ustalone nazwiska dzieci urodzonych w Pile, które poniosły śmierć w latach 1943-1945

Nazwisko i imię	Data urodzenia	Data śmierci	Miejsce śmierci
Bajerowska Zina	16 X 1943 r.	26 XI 1943 r.	Kołobrzeg
Cembrowska Halina	24 VI 1944 r.	14 VIII 1944 r.	Koszalin
Drzazga Krystyna Regina	5 XII 1944 r.	20 I 1945 r.	Piła
Dutczak Tatiana	20 I 1944 r.	27 I 1944 r.	Piła
Jatlenko Michał	18 III 1944 r.	2 IV 1944 r.	Gogolewko
Karamucki Eugeniusz	8 IV 1944 r.	15 IV 1944 r.	Białogard
Mandat Kazimierz	22 I 1944 r.	1 II 1944 r.	Białogard
Nakłaga Bolesław	14 IV 1944 r.	26 IV 1944 r.	Konikowo
Paczkowski Zenon	5 XII 1944 r.	2 I 1945 r.	Gaworkowo
Pawiński Stanisław	26 I 1944 r.	10 II 1944 r.	Białogard
Wendyl Anna	24 X 1944 r.	8 XI 1944 r.	Kołobrzeg
Wesołowski Kazimierz	27 I 1944 r.	5 II 1944 r.	Cieszeniewo

COFNIJ SIĘ